



# HOP! HOP! KSIĄŻĘ Z BAJKI!

Sylvie Misslin • Amandine Piu


ZDECYDUJ  
CO STANIE  
SIĘ DALEJ!

Z francuskiego przełożyła  
Paulina Błaszczkiewicz

KROPKA

Róża i Józefina czekają na księcia z bajki. Dzień za dniem  
dwie małe królowny wypatrują jego białego rumaka.  
Pewnego ranka Róża ma już dość, więc mówi:  
– Ponieważ księżę z bajki nie przyjeżdża, same pójdziemy go poszukać!  
Józefina jej przyklaskuje.  
– Zgoda! Ruszajmy!

Którędy poprowadzi droga do zamku księcia z bajki?

 – Tędy – proponuje Róża.

 – Nie, raczej tamtędy – odpowiada Józefina.





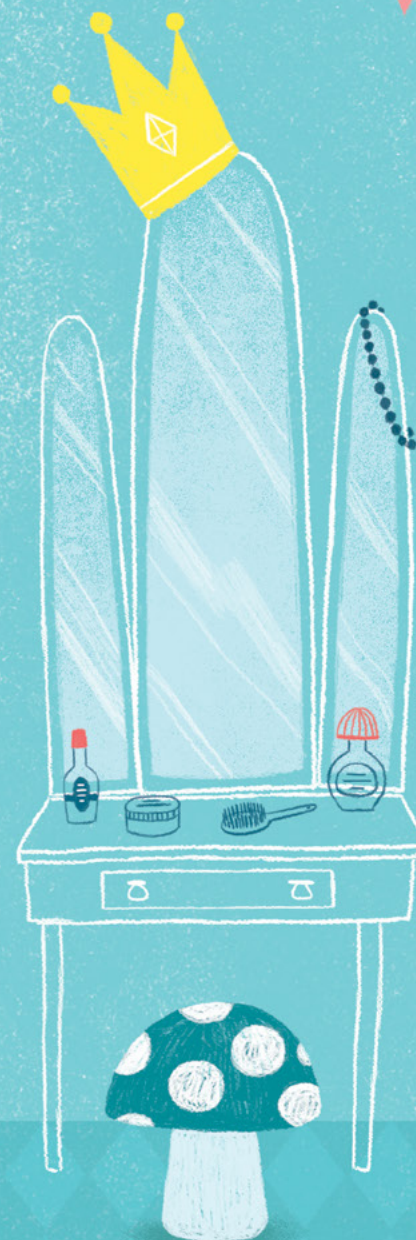
Małe królowy wróciły  
do swojej wieży.  
Nie mija wiele czasu, gdy  
znow zaczynają się nudzić.  
– Hop, hop, książkę z bajki! –  
woła Róża. – Czekamy na ciebie!  
Nic się jednak nie dzieje...  
– Musimy wrócić do poszukiwań –  
wzdycha Józefina.  
– Tym razem się nam uda,  
jestem tego pewna!



Ruszajmy tędy!



Chodźmy tamtędy!





Droga królowien wiedzie przez gęsty las.  
– Miej oczy szeroko otwarte – radzi Józefinie Róża. –  
Nie możemy przegapić zamku księcia z bajki.  
Józefina widzi tylko drzewa, a za nimi... drzewa. Zatrzymuje się i woła:  
– Jestem głodna i chce mi się pić!



Siostry zbierają leśne maliny. Mniam!




Józefina i Róża piją wodę z pobliskiego strumyka.





Małe królowny maszerują leśną dróżką. Idą już bardzo długo,  
a ciągle nie widać żadnego zamku. Józefina jest zmęczona.  
Obie siostry bolą już nogi.  
Co królowny powinny teraz zrobić?

 Zanurzyć stopy w strumyku.

 Uciąć sobie drzemkę na mchu.



Maliny rosną przy ścianie opuszczonego domu. Królowny zaglądają do środka przez okno, ale szyby są brudne, więc trudno przez nie coś zobaczyć. Róża otwiera drzwi. Józefina ją zatrzymuje:

– Nie podoba mi się to miejsce, chodźmy stąd!



Siostry wracają na ścieżkę.



Róża nie słucha siostry. Popycha drzwi i wchodzi do środka. Józefina idzie za nią, choć trzęsie się ze strachu.